NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. Kraków, piątek 8 czerwca 1923 Nr. 123.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141 123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru Mp. 600

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 14.000, kwart. 42.000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 17.000, kwart. 51.000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 17.000, kwart. 51.000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 27,000, kwart. 81.000

Obrady Wielkiego Syońskiego Komitetu Akcyjnego.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy).

Berlin, 5 czerwca.

W uzupełnieniu mojego wczorajszego telegramu, donoszę: W poniedziałek, 4 czerwca odbyło się w Berlińskiem Biurze Organizacyi Syonistycznej pierwsze posiedzenie Komitetu Akcyjnego. Z ramienia Egzekutywy Syonistycznej obecni są panowie: Sokołow, Lichtheim, dr. Sołowiejczyk i Usyszkin. Ponadto zjawili się z ramienia Rady Finansowej i ekonomicznej: dr. Feiwel, dr. Halpern, Neidicz, dr. Barth, Kapłański i S. Schoken, jakoteż następujący członkowie Komitetu Akcyjnego; prezydyum w osobach nadrabina dra Chajesa, dra Hantkego i nadinżyniera Strikera, tudzież członkowie: poseł dr. Reich, Adolf Boehm, Grinbaum, dr. Jakobsohn, dr. Rappaport, rabin Brot, Lewin Epstein, poseł Farbstein, dr. Kazenelson; dr. Weltsch, Rubaszow i Meremiński. Ponadto brali udział bez prawa głosu i głosowania zastępcy członków Komitetu Akcyjnego: Temkin i dr. Bruzkus.

Prezydent Komitetu Akcyjnego zagaja n p

nadrabin dr. Chajes

zagaja o godz. pół do 5 po południu posiedzenie krótką przemową hebrajską i udziela przewodniczącemu Egzekutywy Syonistycznej

p. Nahumowi Sokołowowi

głosu do jego referatu politycznego, P. Sokołow który jako rekonwalescent czuje się nieco słabym oświadcza, iż z tego względu będzie tylko krótko przemawiał. Przechodząc do właściwego tematu omawia p. Sokołow zdarzenia polityczne które zaszły od czasu ostatniego posiedzenia Komitetu Akcyjnego w styczniu, w szczególności omawia znane już z rozmaitych komunikatów dziennikarskich nową konstelacyę polityki arabskiej, a mianowicie proklamacyę niezawisłości Transjordanii, tudzież rozmaite komunikaty dotyczące konferencyi z Emirem Abdulla w dalszym ciągu rozpatruje korespondencyę angielską z Fejzalem, jakoteż najnowszą korespondencyę z królem Husseinem w sprawie zamierzonej federacyi państw arabskich: Hedżasu, Mezopotamii i Transjordanii. Usyszkin uzupełnia sprawozdanie Sokołowa w kierunku położenia politycznego w Palestynie.

Następnie składa członek Rady finansowej i ekonomicznej

dr. Halpern

sprawozdanie o reorganizacyi gospodarki finansowej. Na wstępie omawia krótko swój pobyt w Ameryce. Wrażenie jakie odniósł w Ameryce było dodatnie. Dzięki pracy dra Weizmana istnieje nadzieja, iż całe żydostwo amerykańskie współpracować będzie dla Palestyny. Amerykański Keren Hajessod przekazał od początku września do końca maja br. 900.000 dolarów i należy się w najbliższych trzech miesiącach spodziewać dalszych 300—700 dolarów. Pertraktacye jakie prowadził z rozmaitymi finansistami amerykańskimi w sprawie utworzenia spółki zainteresowanej w rozwoju Palestyny, zakończą się przypuszczalnie w jesieni br. ukonstytuowaniem tejże spółki. W imieniu Egzekutywy przedkłada rezolucyę, mającą na celu ujednostajnienie akcyi propagandystycznej, celem zebrania środków finansowych.

W sprawie budżetu palestyńskiego proponuje on w imieniu Egzekutywy, aby Komitet Akcyjny postanowił przedłożyć kongresowi

zwyczajny budżet palestyński w wysokości 300.000 funtów,

z której to kwoty większa część służyć ma na zaspokojenie produktywnych celów gospodarczych. Należałoby kongresowi przedłożyć wniosek, aby uchwalił zebranie odnośnych środków zwyczajnego budżetu w drodze całej sumy na poszczególne kraje. Wszystkie ewentualne wpływy miałyby być przeznaczone dla budżetu nadzwyczajnego, a mianowicie miałyby służyć na popieranie większych przedsiębiorstw gospodarczych i instytucyj kredytowych. Następnie przedkłada

Inż. Kapłański

budżet, ustalony przez Radę Finansową i Ekonomiczną, który jest większym od budżetu przedstawionego przez dra Halperna na podstawie wcześniejszej uchwały Egzekutywy, a wykazującego wyższą sumę dla pokrycia długów. Ze sprawozdania inż. Kapłańskiego wynika, iż budżet ustalony przez Radę Finansową i Gospodarczą wynosić ma na rok najbliższy 350.000 funtów, z czego 80.000 funtów przypadałoby na pokrycie dotychczasowych długów. Budżet Egzekutywy Londyńskiej omawia

p. Lichtheim

W ostatnich latach poczyniono wielkie oszczędności w wydatkach. W ostatnich miesiącach zredukowano w dalszym ciągu honorarya, Oszczędności wynoszą miesięcznie 330 funtów. Dalszych redukcyj nie można przeprowadzić. Budżet Biura Londyńskiego na rok najbliższy wynosić będzie około 30.000 funtów. Na pokrycie służyć będą pieniądze zebrane z szekli tudzież z innych źródeł.

O godzinie pół do 10 wieczór zamyka przewodniczący dr. Chajes posiedzenie. Najbliższe posiedzenie odbędzie się we wtorek o godzinie 10 rano. O godzinie 9 rano odbędzie się posiedzenie Dyrekcyi Keren Hajessod.

Zamach endecki na religię żydowską.

Wniosek Z. L. N. o zakaz rytualnego rzezania (szechity).

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 czerwca. (M) Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi administracyjnej obecni byli z Koła żydowskiego posłowie Schipper i Eisenstein. Rozpatrywano rządowy projekt ustawy o środkach prawnych od orzeczeń władz administracyjnych. Wniosek z pewnemi zmianami, przyjęto.

Z kolei uchwalono, by na najbliższem posiedzeniu komisyi, która odbędzie się w piątek postawić na porządku dziennym

sprawę zamachów dynamitowych

Stosownie do poprzedniej uchwały komisyi, ma być na posiedzenie to zawezwany minister spraw wewnętrznych, który ma komisyi przedstawić dotychczasowy przebieg śledztwa w tej sprawie. Wniosek ten postawił w swoim czasie nie kto inny jak pan Korfanty, wtedy, gdy ministrem spraw wewnętrznych był p. Sikorski. Zapewne wbrew woli wnioskodawcy, zwróciło się niespodziewanie ostrze tego wniosku przeciwko dzisiejszemu przyjacielowi politycznemu p. Korfantego — przeciw panu Kiernikowi, który znajdzie się niewątpliwie w nielada opresyi. Odnośny referat przydzielony został na komisyi posłowi Schipperowi.

Wielką sensacyę i poruszenie wśród posłów żydowskich wywołał wniosek endecki w sprawie zakazu rytualnego rzezania (szechity).

Wniosek ten wniesiony na wczorajszem posiedzeniu sejmu, był już dziś omawiany na komisyi. Sprawę przydzielono do zreferowania księdzu posłowi Wyrębowskiemu (ZLN).

O zniesienie ograniczeń prawnych ludności żydowskiej w b. Kongresówce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M) Na sobotniem posiedzeniu Sejmu rozważany będzie projekt ustawy o zniesieniu ograniczeń prawnych ludności żydowskiej w b. Kongresówce. W związku z tem charakterystyczny jest, zamieszczony dziś w „Gazecie Warszawskiej" apel prezydyum do klubu ZLN. do wszystkich członków klubu o niezawodne przybycie na to posiedzenie.

Wniosek o odebranie wszystkich koncesyi trafikarskich i szynkarskich na rzecz inwalidów i emerytów.

Warszawa. (M) Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi opieki społecznej obecni z Koła żydowskiego posłowie Eisenstein, Melzerowa i Kirschbraun.

Rozpatrywano m. in. wniosek posła Polakiewicza (ZLN.) o odebranie wszystkich koncesyi rządowych na sprzedaż wyrobów tytoniowych oraz na wyszynk alkoholu i oddania ich inwalidom wojennym.

W dyskusyi nad tym wnioskiem zabrał m. in. głos poseł Kirschbraun, który podkreślił, że w przedłożonym wniosku jest kilka uchybień. I tak 1) uznając w całej pełni słuszność zasady, że inwalidzi mają pierwszeństwo, dodać należy słowo: przy równych warunkach: 2) należy włączyć do wniosku restauracye i bufety na dworcach i stacyach kolejowych oraz 3) księgarnie i kioski kolejowe, które dotąd są monopolem towarzystwa „Ruch".

W głosowaniu przyjęty został wniosek Kirschbrauna o włączenie bufetów kolejowych. Inne wnioski upadły. Wobec tego poseł Kirschbraun wnosi votum mniejszości.

Wniosek odebrania koncesyi trafikarskich i szynkarskich na rzecz inwalidów, emerytów i rodzin urzędników został uchwalony. Wniosek przewiduje wymówienie wszystkich koncesyi już z końcem bieżącego roku.

Do decydującej jednak uchwały Sejmu w tej sprawie — jeszcze daleko.

O duszę Witosa.

(ts) Okaże się zatem już w najbliższy piątek, czy słodkie słowa p. Witosa kryły truciznę w sobie, czy też istotnie gabinet Witosa „dalekim jest od myśli prowadzenia polityki szowinistycznej w stosunku do mniejszości".

Prędko, bardzo prędko nadszedł pierwszy termin płatności dla zobowiązań politycznych p. Witosa. Cyrograf, który Mefistofeles-Lutosławski kazał krwią własną podpisać Twardowskiemu-Witosowi został widocznie z iście mefistofelewską chytrością natychmiast zaprezentowany przez endecyę szefowi obecnego rządu.

Wprowadziliśmy cię do raju rządów, płać że czemprędzej duszą swą — powiada endecya.

Marko polska leć sobie, leć, dolarku — pędź w górę żwawo i strzeliście. Mniejsza o to. Wszystko to są koszałki. Numerus clausus i basta! Ten uratuje państwo, ten dźwignie upadek gospodarczy i uzdrowi w mig Rzeczpospolitą, numerus clausus — oto remedium na wszystkie bóle!

Numerus clausus — oto pierwsza żywa, życiowa interpretacya solennego przyrzeczenia p. Witosa: „**Jak na każdem polu, tak i w dziedzinie szkolnictwa rząd uwzględniać będzie potrzeby i słuszne wymogi mniejszości narodowych**".

„Numerus clausus". Oto ilustracya koturnowego zapewnienia, że rząd „zgodnie z konstytucyą przystąpi do uchylenia znanych ograniczeń Kościoła katolickiego **a nie mniej innych wyznań**. Prawda! Pan Witos przyrzekł tylko uchylić istniejące ograniczenia, ale nie przyrzekł nie wprowadzać nowych. Pan Lutosławski znakomicie wyszkolony na talmudzie, zapewne podsunie p. Witosowi tę furtkę oczyszczenia się.

„Numerus clausus oto przygrywka do oświadczenia:

> „**Wszyscy obywatele, którzy na gruncie prawa stać będą, znajdą u rządu pełne zrozumienie swych potrzeb, z drugiej jednak strony rząd świadom jest, że urzeczywistnienie wielkich zadań, jakie stoją przed państwem wymaga solidarnego wysiłku wszystkich, a nie tylko czynników rządzących**".

„Numerus clausus" — zdaniem rządu jest widocznie najlepszym środkiem do zcementowania „solidarnego wysiłku wszystkich obywateli — dla urzeczywistnienia wielkich zadań".

„Numerus clausus" to inscenizacya humanitarnego, ludzkość uszczęśliwiającego zachwytu, jaki przebija ze słów p. Witosa:

> Rząd żywi pełne przekonanie, że oparty o zasady słuszności (!) i sprawiedliwości (!) daleki od wszelkiego imperyalizmu, potrafi skierować zdolności wypróbowanego w patryotyźmie narodu polskiego do współpracy z innymi narodami dla własnej jaśniejszej przyszłości i dobra ludzkości (!)

Nie będziemy dalej cytować.

Endecya rozpętała młodzież szowinistyczną, jej oddała rząd — nad polską racyą stanu, jej oddała interpretacyę najcenniejszego kanonu państwa i konstytucyi, a młodzież ta w pełni korzysta ze swych „uprawnień".

Na akademii górniczej w Krakowie na blisko 500 słuchaczy **jest 6 Żydów**, czyli przeszło 1 procent! Tych 6 słuchaczy młodzież endecka szykanuje i prześladuje słownie i czynnie — bez numerus clausus i mimo to, że procent Żydów dochodzi zaledwie 1 procent! Oto ilustracya, do jakich form walki i interpretacyi praworządności w państwie ucieka się ta część młodzieży, która przez ewangelię nienawiści do prowadzona została do zatraty tego, co jest i było zawsze najpiękniejszym ideałem młodzieży: idealizmu, który „nad poziomy wylata".

Młodzież jest niewinna. Młodzież jest, jak wosk, który ugniata starsze pokolenie, nadając mu kształty wedle własnej woli.

Ale z młodzieżą dzieje się często, jak z owym uczniem czarnoksiężnika Goethego. Raz roznamiętniona, nie umie zatrzymać **się nawet** wtedy, gdy **mistrz** tego zapragnie.

A cóż dopiero, gdy mistrz dalej podżega i podsyca żar nienawiści.

Endecya, jak było do przewidzenia, bierze pełny rozpęd. Wnioski jej na posiedzeniu komisyi administracyjnej i komisyi opieki społecznej świadczą o tem wymownie. Dorwała się władzy i całą parą gromadzonej przez 4 lata energii i szału chwyta ster do ręki, drwiąc z usidlanego Witosa.

Niech się wysapie!

Zwarci, jak mur bronić się będziemy i nie przestaniemy wołać o sprawiedliwość, aż się sumienie obudzi. Obudzić się musi! Może później, niż pierwej, ale obudzić się musi.

I dziś też wołamy: jeśli jest jeszcze ostatnia szczypta umiaru i racyi stanu w obecnym rządzie, jeżeli istnieje uczciwość, nakazująca dotrzymać zobowiązań, przyjętych w ekspose, to rząd obecny nie pójdzie w ślad za rządem Sikorskiego i wstrzyma w najbliższy piątek **tę ha**niebę bezprawia, jakiej na imię: **numerus clausus**.

Numerus clausus stał się symbolem systemu. On nada piętno imieniu i rządom Polski.

P. Witos ciało swe zaprzedał endecyi. Endecya żąda i jego duszy.

Numerus clausus jest siecią, nastawioną **na** tę duszę. Jeśli p. Witos nie **znajdzie siły, by** sieć zerwać, zanim go zdusi, zmierzch **jego bę**dzie niedaleki.

Pora pokazać, że „rząd stoi na stanowisku ogólno państwowym, nie uważając się **za rząd** partyjny".

Zapewniał o tem p. Witos zaledwie **przed 120** godzinami.

Geneza wysłania nowej noty niemieckiej.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Historya powstania nowej noty niemieckiej jest następująca. Jeszcze mniej więcej przed tygodniem była cała akcya dyplomatyczna rządu niemieckiego wątpliwą. Kanclerz Cuno powołał do siebie przywódców stronnictw i zawiadomił ich, że stoi na stanowisku, że nie należy wogóle wysyłać żadnej nowej oferty ani też żadnej nowej noty. Przedstawiciele stronnictw doszli do przekonania, że musi być wysłaną nowa nota. Pierwsze wyraziło ten pogląd centrum i socyalni demokraci a do ich stanowiska przyłączyła się niemiecka partya ludowa i demokraci. Wobec tej jednomyślności stronnictw kanclerz wywarł wpływ na kanclerza Cuno i gabinet zdecydował się na wysłanie nowej noty.

Treść jej odbiega znacznie od treści noty pierwszej. Nie proponuje ona wcale wielkiej pożyczki międzynarodowej i właściwie przyłącza się do angielskiego planu reparacyjnego. Przed kilku dniami nastąpił w sprawie tej noty ważny zwrot. Kanclerz powołał przywódców do siebie i zawiadomił ich, że otrzymał ważne informacye, które skłaniają go do tego aby w nowej nocie nie wymieniać żadnej określonej sumy rat rocznych, gwarancyi i ogólnej sumy reparacyjnej. Bliższych informacyi w tej sprawie kanclerz nie udzielił. Stronnictwa rozpoczęły ponownie narady. Demokraci i część niemieckiej partyi ludowej zgodziła się na propozycye kanclerza natomiast socyalni demokraci oświadczyli, że także i po wyjaśnieniach kanclerza nie zmienią swego dotychczasowego stanowiska i domagają się wymienienia w nocie określonej sumy. Jest prawdopodobne, że mimo tego stanowiska socyalnych demokratów w nowej nocie nie będzie wymienioną suma określona, natomiast **poruszoną będzie sprawa zdolności płatniczej Niemiec** mianowicie Niemcy wyrażą życzenie aby międzynarodowa komisya zdolność tę oceniła.

* * *

Berlin. PAT. Obecnie zostało już ustalone, że nowa nota niemiecka będzie wręczoną w czwartek a w piątek zostanie opublikowana.

Trzy punkty noty niemieckiej.

Berlin. (AW.) Narady rządu niemieckiego nad notą, która ma być wysłana do rządów sprzymierzonych zostały już ukończone. Nota ta będzie zawierać trzy punkty. W pierwszym punkcie wyłuszczonem będzie ogólnie kierownictwo nad gospodarką niemiecką, drugi punkt, będzie dotyczył kwestyi annuitetów i wypłat niemieckich, trzeci zaś punkt zajmuje się kwestyą utworzenia międzynarodowego sądu rozjemczego, w sprawie niemieckiej zdolności płatniczej.

Demonstracye bezrobotnych w Lipsku.

Lipsk. (AW) Wczoraj urządzili bezrobotni demonstracye w różnych częściach miasta, przyczem splądrowano dwie kawiarnie i urządzenie. Przy jednym z takich starć, została pewna osoba zraniona. Kupcy pozamykali sklepy. Zaalarmowano policyę, organizacye robotnicze ochraniają większe lokale w dalszych częściach miasta.

Brutalne wysiedlanie obywateli polskich z Niemiec.

Berlin. (AW.) Rugi robotników polskich z Niemiec, trwają nadal i przybierają charakter masowych wydaleń. Ostatnio senat miasta Bremy zarządził wydalenie robotnika Ludwika Tokarza wraz z pięciorgiem drobnych dzieci, mimo iż Tokarz od trzech lat pracował w jednej z tamtejszych fabryk, ku zadowoleniu pracodawcy. Władze meklenburskie wydaliły robotników Wagnera, Zalewską, Banaszka, Michałowcizа i Stoka, ponieważ nie posiadali kart legitymacyjnych o które zgodnie z istniejącymi przepisami miejscowymi winien wystarać się pracodawca. Podobnie władze oldenburskie wydaliły bez żadnych motywów robotnika Karola Krepkę. Zaznaczyć należy, iż wydalania Polaków z Niemiec odbywają się w nieludzki sposób. Przeważnie dany obywatel polski bywa aresztowany bez możności apelacyi przewożony do obozu koncentracyjnego, gdzie odbiera mu się wszelkie posiadane rzeczy, a więc garderobę, walizki, itd. Z obozu, po kilku dniach aresztowanych wysyła się na tak zwaną **„zieloną granicę", gdzie pod grozą karabinów żandarmi niemieccy zmuszają aresztowanych do przejścia na stronę polską.**

Statut organizacyjny min. spraw wewnętrznych.

Warszawa. PAT. Pisma donoszą: W tych dniach odbyła się w Ministerstwie spraw wewnętrznych konferencya międzydepartamentalna pod przewodnictwem ministra Kiernika, na której ustalono ostatecznie poprawki do statutu organizacyjnego Ministerstwa spraw Wewnętrznych. Po zatwierdzeniu tych poprawek przez Radę Ministrów, które nastąpi w najbliższych dniach statut organizacyjny Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Aresztowanie eksperta polskiego w Moskwie.

Moskwa. PAT. 3 bm. wieczorem w mieszkaniu prywatnem u znajomych był aresztowany mimo okazania paszportu służbowego ekspert delegacyi polskiej p. Stocki. Po rewizyi poddano go badaniu oraz przytrzymano na miejscu mimo protestu i wbrew żądaniu zawiadomienia delegacyi o aresztowaniu nie uczyniono tego. Był on przytrzymany od 7 wieczorem do godz. 3 i pół rano. O godz. 3½ p. Stockiego zwolniono zwracając mu wszystkie zabrane przy rewizyi dokumenty i papiery.

Obecny kurs polityki brytyjskiej w Palestynie.

Półoficyalny komentarz „Timesów".

Londyn, w maju.

Opublikowane niedawno rozporządzenie gabinetu brytyjskiego unieważniające wybory do Zgromadzenia Ustawodawczego w Palestynie, wymaga szerszej interpretacyi. Krok swój uzasadnia ministeryum dla spraw kolonialnych bojkotem wyborów przez Arabów, którzy uniemożliwili w ten sposób dokonanie wyboru 12 członków przyszłej Rady. Unieważnienie to nie wyklucza jednak możliwości ukonstytuowania Rady Ustawodawczej; zdradza tylko charakter zwłoki w uformowaniu tej rady. Wedle przysługujących praw może Wysoki Komisarz w porozumieniu z sekretarzem stanu dla spraw kolonialnych wyznaczyć termin nowych wyborów do rady ustawodawczej. Wówczas pierwsze wybory odbyłyby się w przeciągu sześciu miesięcy od daty ogłoszenia przez wysokiego komisarza odpowiedniego zarządzenia.

W międzyczasie ustanawia się więc ponownie Radę Przyboczną (Advisory Council), której opinii zasięgać będzie Wysoki Komisarz w sprawach, tyczących się porządku publicznego, pokoju i administracyi kraju. Rada ta lub inna, którą Wysoki Komisarz w porozumieniu z sekretarzem stanu dla spraw kolonii ukonstytuuje, będzie urzędowała aż do przeprowadzenia nowych wyborów do Zgromadzenia Ustawodawczego. Wysoki Komisarz nie ogłosi żadnego rozporządzenia bez porozumienia się z „Advisory Council". Tak więc nie wyda samodzielnie rozporządzeń dotyczących się swobody wyznań lub wykonywania praktyk religijnych, wyjąwszy wypadki, gdyby pokój publiczny lub moralność miały być zagrożone, lub o ileby w jakikolwiek inny sposób ludność kraju miała ucierpieć z powodu różnicy rasowej, religijnej lub językowej. R[illegible] również nie mogą Wysoki Komisarz, czy Rada Ustawodawcza wydać żadnego rozporządzenia, któreby w jakibądź sposób sprzeciwiało się ustalonym przez wielkie mocarstwa postanowieniom mandatu.

Nowa Rada przyboczna (Advisory Council), składa się z 12 członków, z których 7 należy do przodujących rodzin mahometańskich w kraju, a mianowicie: 1. Ragbeh Bey Rashashibi, burmistrz Jerozolimy, były członek parlamentu tureckiego; 2. Aref Pasza Dejani, były prezydent Egzekutywy arabskiego kongresu, 3. Ismael Bey Husseini, członek dawnej „Advisory Council", 4. Abdul Fattah es Saadi, burmistrz Akki i były członek parlamentu tureckiego, 5. Amin Bey Abdul Hadi z Hajfy, były członek tureckiego parlamentu, 6. Suleiman Bey Tokan z Nablus, były członek „Advisery Council", 7. Mahmud Abu Khadra- burmistrz miasta Gazy. Szeikowie Beduinów z Berseby są reprezentowani przez szeika Fereih Middein, podczas gdy Suleiman Bey Nassif i Anton Jallad są przedstawicielami Arabów chrześcijan. Imiona dwu żydowskich członków Advisery Council nie są dotychczas znane.

„Times", który po zmianie właściciela stał się, jak stwierdzono w parlamencie angielskim nawpół oficyalnym organem ministerstwa spraw wewnętrznych, ogłasza w numerze z 30 maja na naczelnem miejscu artykuł wstępny w związku z ostatniemi zmianami w Palestynie. „Times" wyjaśnia przedewszystkiem. że zmiany te były do przewidzenia. Rząd brytyjski chciał dać Palestynie całkowity samorząd. Uczynił w tym celu wszystko, co możliwe, a w ustępliwości swojej posunął się tak daleko że przyjął nawet turecki system wyborczy. Lecz wszystkie wysiłki były daremne. Sami Arabowie stawiali i to na każdym kroku niezliczone przeszkody przeprowadzeniu poprawy stanu rzeczy, a to dlatego, że są przeciwnikami żydowskich aspiracyi. Kilkakrotnie powtarzano, jakie są zasady siedziby narodowej dla Żydów i wydano odpowiednie zarządzenia, dyktowane doświadczeniem, lecz politycy arabscy trwali wciąż w opozycyi. Jest to zjawisko godne pożałowania, lecz

rząd brytyjski nie może odstąpić od raz przyjętej zasady.

W międzyczasie kraj musi przecież posiadać administracyę. Stanowiło to jedyne wyjście dla rządu brytyjskiego. Lecz przeszłość nie dała nam w tej dziedzinie żadnych przykładów lub wskazówek postępowania, któreby stać się mogły drogowskazem w rządzeniu tym krajem starożytnych wierzeń i nowoczesnych przeciwieństw. Żydzi, którzy przełożyli swoje od lat tysięcy powtarzane dążenia i nadzieje na język nowoczesny dwudziestego wieku, otrzymali od rządu brytyjskiego przyrzeczenie, umożliwiające odbudowę ich ziemi ojczystej. Stało się to tem łatwiej, że naród angielski, naród biblii, przyklasnął temu przyrzeczeniu. Lecz rzeczywistość rozprószyła liczne sny i pokrzyżowała wiele planów. Popełniono wiele błędów, lecz kraj rozwija się mimo to, acz powolnie.

„Rząd krajowy" — wywodzi dalej „Times" — jest sprawą angielską

i musi pozostawać w chwili obecnej w rękach angielskich.

W obecnych warunkach tylko Anglia może okazać sprawiedliwość zarówno Żydom, jak i Arabom. Tylko ona utrzymać może równowagę. W chwili obecnej musi ona ponosić całkowitą odpowiedzialność za eksperyment poczyniony przez rząd i naród angielski. Ostatnie wypadki zmusiły rząd angielski postąpić tak, jak postępuje on zwykle w angielskich koloniach koronnych. Żydzi posiadają bezsprzeczne zaufanie do rządu brytyjskiego od chwili jak im daną została możność, o ile się to praktycznie daje uskutecznić, urzeczywistnienia ideału ich narodowej siedziby. Lecz również Arabowie wiedzą, jak Anglia sympatyzuje z ich dążeniami do niezawisłości. Ostatnie wypadki, które zaszły w Arabii stanowią dostateczne tego dowody.

Lecz Palestyna leży poza sferą tych arabskich krajów.

Nietylko mandat lecz specyficzny charakter interesów brytyjskich w Palestynie czynią nie możliwem, by Anglia zrzekła się powierzonej jej w tym kraju władzy. Anglia jest odpowiedzialną za trudny i niebezpieczny eksperyment który tylko ona może przeprowadzić. Z drugiej zaś strony posiada Palestyna doniosłe strategiczne znaczenie dla imperyum brytyjskiego i dla sprawy pokoju światowego".

Powyższe wynurzenia „Timesa" są tem cenniejsze, ileże stanowią opinię oficyalną ministeryum dla spraw kolonialnych.

—o-o—

Z PALESTYNY.

ROLA WAAD L'UMI. W związku z oskarżeniami często podnoszonemi na łamach prasy przeciw taktyce Waad L'umi podczas ostatnich wydarzeń. Waad L'umi ogłosił objaśnienie, w którem między innemi czytamy:

„W warunkach, wśród jakich obecnie żyjemy w kraju, kiedy nasze dążenia jeszcze nie zostały urzeczywistnione. trudno odróżnić politykę zasadniczą od polityki oportunistycznej. Waad L'umi, jako najwyższa władza żydowska w Palestynie, uważa zas wój obowiązek bronić żydowskich osiedli wszędzie i w każdej formie, bez względu na to czy chodzi o interes zbiorowy czy jednostki. Zarówno jednostka jak i kolonie winny widzieć — i widzą, — w Waad L'umi organ, który stoi na straży praw siedziby żydowskiej jako całości i Żydów, jako osób prywatnych. Gdzie tylko pomoc okaże się potrzebną, tam Waad L'umi udziela jej wszystkim tym, którzy się doń zwracają, nie wdając się w kwestyę, czy praca ta ma charakter polityki zasadniczej czy też oportunistyczno—doraźnej. W tym duchu będzie też Waad L'umi nadal postępował.

ARABOWIE NIE CHCĄ PŁACIĆ PODATKÓW. Gazeta arabska „Palestin" pisząc o kryzysie ekonomicznym w Palestynie żali się, że rząd nie uwzględnił uchwał arabskiego kongresu ekonomicznego. Gazeta proponuje, by zwrócono się do rządu z żądaniem zniesienia podatków z nieruchomości. Kopie memoryału z postulatami arabskimi należy nadesłać wszystkim członkom parlamentu angielskiego. Aż do odpowiedzi rządowej należy wstrzymać się z płaceniem podatków. W razie odpowiedzi niezadowalającej należy odnieść się do [illegible] i do załatwienia również nie płacić podatków.

NAFTA W LIBANONIE. Jeden z mieszkańców Libanonu złożył podanie rządowi, w którem prosi żeby mu zezwolono szukać nafty w kraju. Wedle memoryału wręczonego znajduje się w Libanonie wiele źródeł nafty.

NAPAD BEDUIŃSKI NA DWORZEC KOLEJOWY. Dnia 10 maja z rana napadli Beduini na dworzec kolejowy między Sychem a Dżeninem, zraniwszy naczelnika dworca i żonę jego oraz zrabowawszy z kasy 170 egipskich funtów.

STAN ZASIEWÓW ZIMOWYCH w całej Galilei Górnej jest tego roku bardzo pomyślny. Koloniści narzekają tylko na niewłaściwe odnoszenie się władzy w sprawach podatków.

HEBRAJSKA OPERA. Pod przewodnictwem p. Golkina odbywa się w Jerozolimie organizowanie hebrajskiej opery. Wkrótce będzie wystawiany cały szereg klasycznych oper, które zostały specyalnie przełożone przez Czernichowskiego.

Działalność grupy Brandeisa.

Nowy Jork. (ŻBK) Odbyła się tu konferencya grupy Brandeisa, w której wzięło udział przeszło 200 osób. Louis Brandeis w mowie swojej poruszył kwestyę prywatnych przedsiębiorstw w Palestynie. Wskazał na to, że pierwsze amerykańskie prywatne przedsiębiorstwa gospodarcze nie przyniosły żadnego zysku a ich właściciele ponieśli straty. Z biegiem czasu stan rzeczy radykalnie zmienił. Mówca oświadcza wkońcu, że obowiązkiem każdego Żyda jest czynić co może dla rozwoju Palestyny. Prof. Feliks Frankfurter podkreślił, że w chwili obecnej organizacya syonistyczna weszła obecnie na drogę, która jest identyczną z programem mniejszościowej grupy amerykańskich syonistów. Podczas konferencyi zebrano 200.000 dolarów. Do końca roku bieżącego postanowiono zebrać 1,000.000 dolarów.

Wyjazd Juliusza Simona do Palestyny.

Jerozolima. (ŻBK). Wkrótce przyjedzie do Palestyny p. Julius Simon, celem przeprowadzenia kontroli działalności instytucyi stworzonych przez grupę Brandeisa w kraju. P. Simon działać będzie z ramienia „Brandeisowców".

—o-o—

XIII. kongres syonistyczny.

Pierwszy komunikat biura kongresowego

Kongres syoński rozpocznie się 6 sierpnia 1923 w Karlsbadzie.

Adres: Schützenhaus, adres telegr.: Congrezion Karlsbad.

Karty wstępu dla gości.

Karty wstępu dla gości wydają dla każdego kraju wyłącznie związki krajowe względnie biura krajowe federacyi. Zamawianie kart wstępu w biurze kongresowem jest zupełnie bezcelowe. Biuro kongresowe prosi tedy o zaniechanie wszelkich zamówień w samym biurze kongresowem w Karlsbadzie i zwracanie się wyłącznie do odnośnych biur krajowych. Odnosi się to także do osób, które już zwróciły się do biura kongresowego o karty wstępu. Podwójne zamawianie kart wstępu u kilku organizacyi jest niedopuszczalne i pociąga za sobą skreślenie odnośnego zamówienia.

W Zachodniej Małopolsce i Śląsku zamieszkałe osoby zwrócą się po karty wstępu do Komitetu Centralnego Organizacyi syońskiej, Kraków, Stradom 15. Osoby, które stale przebywają poza miejscem swojego domicylu zwrócą się do organizacyi krajowej swego miejsca stałego pobytu.

Biuro kongresowe nie wydaje siedzących miejsc na cały czas trwania kongresu, ani też kart dziennych lub na jedno posiedzenie. Ustanowiono natomiast dwie grupy kart tygodniowych, a to na tydzień od 6—11 włącznie i na tydzień od 12 do końca kongresu (a i b). Biura

krajowe mogą karty te wydawać łącznie lub osobno.

Miejsca stojące wydaje się w przedsprzedaży tylko na cały czas trwania kongresu.

Karty wstępu dla gości podzielone są na pięć kategoryi. Siedzące w cenie 400, 300, 200, 100 Koron czeskich, zależnie od jakości miejsca (Każda z tych kart ważną jest, jak wyżej wspomniano, na tydzień kongresowy). Na cały czas trwania kongresu cena się podwaja. Miejsca stojące wydawane w przedsprzedaży i jedynie na cały czas trwania kosztują 30 koron czeskich.

Zamówienia na jakąkolwiek kategoryę miejsc muszą wpłynąć w odnośnych biurach krajowych najpóźniej do 15 czerwca, a biura te zawiadomią biuro kongresowe o zamówieniach w nieprzekraczalnym terminie do 20-go czerwca. Późniejsze zamówienia są bezcelowe i nie będą uwzględnione.

Dnia 22 czerwca biuro kongresowe rozdzieli kontyngent miejsc na podstawie zamówień między poszczególne kraje w granicach i w stosunku do miejsc stojących do dyspozycyi. O wyniku podziału zawiadomione zostaną biura krajowe przez biuro kongresowe najpóźniej do 25 czerwca, poczem biura krajowe wystawią zamawiającym imienną kartę wstępu.

—o-o—

Skład frakcyi żyd. w sejmie litewskim.

Kowno (ŻBK). Z powodu wyjaśnienia głównej komisyi wyborczej, wedle którego o ile poseł zrzeka się mandatu z jakiegokolwiek okręgu wyborczego, winien się również zrzec mandatów i z innych okręgów wyborczych, nastąpiło pewne przegrupowanie oraz zmiana składu żydowskiej frakcyi w sejmie litewskim. Ostateczna lista posłów żydowskich jest następująca: Dr. Sz. Rosenbaum, dr. J. Robinsohn, rabin Kischman, p. Garfunkel, adw. Finkelstein, dr. Wald i Brudny. Razem 7 posłów.

Wedle klucza partyjnego składa się frakcya żydowska z trzech syonistów, 1 członka „Hitachdut", 1 Ceire Cjon (lewica), jeden ortodoksa, jeden demokrata.

W 25-letnią rocznicę śmierci
błp. rab. Sam. Mohilewera.

W r. 1898 zmarł współtwórca organizacyi syonistycznej w Rosyi błp. rabin Samuel Mohilewer, człowiek niepospolitych zdolności, głębokiej wiedzy i szczerze miłujący ideę odrodzenia narodowego. Założyciel i organizator pierwszych organizacyi syonistycznych w Warszawie, Białymstoku i innych miastach szczególnie się zasłużył około wybudowy kolonii Petach Tikwy. Z powodu choroby nie bierze udziału w pierwszym kongresie syonistycznym, w liście jednak specyalnie wystosowanym do dra Hercla należy do pierwszych, którzy zrozumieli ideę kongresu i w tym też duchu kreśli szereg wskazówek dla szukającego wówczas nowych dróg syonizmu. Kongres bazylejski mimo nieobecności wybiera go członkiem I. Komitetu Wykonawczego, o czem uwiadamia go specyalny delegat dra Herzla dr. Woliński.

Ogólna konferencya „Ortu".

Warszawa. Dnia 24 czerwca odbędzie się w Gdańsku druga konferencya tow. „Ort". Na tę konferencyę zaproszono 56 komitetów lokalnych „Ortu" ze wszystkich krajów. Porządek dzienny konferencyi zawiera sprawozdania z działalności „Ortu" we wszystkich dziedzinach w poszczególnych krajach (Rosyi, Polski, Litwy, Łotwy i Rumunii) i z działalności, którą organizacye „Ortu" rozwinęły w Europie zachodniej i Ameryce. W oddzielnych referatach omówiona zostanie sprawa dalszej działalności „Ortu" w dziedzinie rolnictwa i rzemiosła żydowskiego oraz fachowego wykształcenia podrastającego pokolenia żydowskiego w związku z nowemi tendencyami w żydowskiem życiu ekonomicznem. Konferencya poświęci też wiele czasu kwestyi utworzenia funduszu lub instytucyi finansowej, któraby zapewniła towarzystwu możność normalnego rozwoju i pogłębienia rozgałęzionej pracy w dziedzinie rekonstrukcyi żydowskiego życia ekonomicznego.

—o-o—

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

60-lecie urodzin Mor. Rosenfelda

Nowy Jork. (ŻCP) W dniu urodzin najpopularniejszego poety żydowskiego Moriza Rosenfelda urządził Związek literatów i dziennikarzy żydowskich imienia I. L. Pereca w Nowym Jorku wielki bankiet na cześć jubilata.

Bankiet w którym brali udział prawie wszyscy żydowscy pisarze całego Nowego Jorku odbył się w Hotelu centralnym na Brodway'u. Oprócz pisarzy wzięła udział także wielka liczba zaproszonych działaczy żydowskich i przywódców proletaryatu żydowskiego w Ameryce. Podobne wieczory jubileuszowe na cześć Moriza Rosenfelda w związku z obchodzonym 60-leciem dnia jego urodzin urządzane są w całej Ameryce.

Żydowskie wydawnictwo muzyczne w Berlinie.

Berlin (ŻBK). Powstało tu żydowskie wydawnictwo muzyczne, w którem biorą udział poważni nakładcy żydowscy i liczni żydowscy kompozytorzy. Nowe wydawnictwo stać będzie w kontakcie z żydowskiemi towarzystwami muzycznemi w Petersburgu i Moskwie celem publikacyi utworów muzycznych, zebranych w Rosyi w formie manuskryptów.

ARCYBISKUP JUGOSŁOWIAŃSKI O JĘZYKU HEBR. I LITERATURZE HEBRAJSKIEJ.

Arcybiskup jugosłowiański o języku hebrajskim i literaturze hebrajskiej w „Judisches Volksblatt" wychodzący w Nowymsadzie (jugosławia) donosi donosi pod datą 4 maja, następująco:

Arcybiskup dr Iriney Ciric przyjął 26 kwietnia dra Zwierzyńskiego dyrektora tamtejszej hebrajskiej szkoły. Arcybiskup, który jest wybitnym znawcą języka hebrajskiego zainteresował się przy tej okazyi stanem szkoły, programem przedmiotów itp. Przytem zauważył, że jest bardzo zadowolony, że językiem wykładowym jest język hebrajski i że się udziela wiele miejsca wykładom z biblii, gdyż biblia i majestatyczny jej ogrom tylko w tekście może być poznany. Arcyb. szczególnie zachwycał się rytmem i metryką proroków, której wielu niedocenia z tego powodu, że niema możności uczenia się biblii z oryginału. Z nowoczesnej poezyi hebrajskiej i jej przedstawicieli interesuje go przedewszystkiem Bialik, którego utwory porównuje z psalmami Dawidowemi. Pod koniec zapoznał arcybiskup dra Zwierzyńskiego z jedną ze swoich prac o hebrajskiej fonetyce 1 metryce. Audencya trwała przeszło godzinę i była prowadzona wyłącznie w języku hebrajskim.

„Undzer Swiwe" pierwszy zeszyt nowego miesięcznika o treści publicystycznej i literackiej, ukaże się w najbliższych dniach. Wydawcą jest związek literatów i dziennikarzy żydowskich w Monachium.

DR. M. KANFER.

O teatrze żydowskim.
Rozmowa z Dawidem Hermanem.

I *).

Mówi się w Europie o przesileniu w teatrze współczesnym. Dramat realistyczno psychologiczny przeżył się i powinien ustąpić miejsca zjawom duszy w postaci misteryum. Ale wszystko to się mówi — w Europie, a nasz teatr żydowski, chociaż Wileńczykami zachwycają się wszędzie, jest jeszcze ciągle w stadyum powstawania, budowania u podstaw. Mamy wprawdzie już historyę teatru żydowskiego, począwszy od Goldfadena poprzez Gordina do Dybuka, mamy marzenia Pereca, usiłowania Weitera, próby Hirszbeina, ale normalnego teatru dotychczas nie mamy. Teatr jest może u nas najciekawszym paradoksem. Ma przeszłość, długoletnią tradycyę za sobą a nieznaną przyszłość przed sobą, nie ma tylko — teraźniejszości.

O tej smutnej, gdyż pozbawionej stałego punktu oparcia teraźniejszości żydowskiego teatru wiele zajmujących szczegółów opowiedział mi Dawid Herman, który na krótki czas przyjechał z Berlina do Warszawy. Herman zrósł się z teatrem żydowskim. Wniósł w swoje gorące, entuzyastyczne umiłowanie teatru wprost szaloną, a tak bardzo drogą wiarę w przyszłość. A ta jego wiara prawdziwego artysty prawie wolna od kabotyństwa ma w sobie rozbrajającą a jednak niezmiernie wzruszającą naiwność. Żyjąc tylko myślą o teatrze, mając go ciągle przed oczyma, wyciąga rozmodlone ręce w próżnię i apatyę chwili współczesnej. Przyjechał z gigantycznym planem, by zebrać tu u nas w Polsce kilka miliardów i w krótkim czasie przystąpić do budowy teatru, a gdy się przekonał, że ten taniec miliardów należy do dziedziny bajki, uśmiechnął się znacząco do siebie, otworzył szeroko oczy ze zdumienia, że nasi kochani „współwyznawcy" wolą handlować manufakturą, niż budować teatr, machnął pogardliwie ręką na tych niepoprawnych marzycieli, którzy cedułki giełdowe uważają za lepszą lokatę kapitału, niż akcye przyszłego Towarzystwa teatralnego i — nie stracił nadziei. Ten fantastyczny realista czy realistyczny fantasta zwołał ośmiu czy dziesięciu takich samych zapalonych fanatyków—waryatów i odebrał od nich uroczystą przysięgę (na piśmie, u notaryusza!!), że za rok znowu się zjadą w Warszawie z połową miliarda i przystąpią do budowy teatru. Teraz jest już spokojny, a nawet poważnie już myśli o inscenizacyi „Golema" Leiwika.

Ale nie uprzedzajmy wypadków i systematycznie wyłóżmy naszym czytelnikom, kim jest Dawid Herman i czem się stał dla sceny żydowskiej. Ciężką musiał stoczyć walkę, nim mógł przystąpić do twórczej pracy. Syn pobożnej, ortodoksyjnej rodziny, wychowany w duchu starej tradycyi żydowskiej, wiele musiał wycierpieć, nim udało mu się wstąpić do polskiej szkoły dramatycznej, którą ukończył summa cum laude. Opowiadał nam kiedyś Herman w gronie przyjaciół o iście homeryckich przeprawach, o bajecznych czarnych okularach, o tajemniczem ubraniu europejskiem, które wkładał na siebie, gdy przekradał się do szkoły. Ileż szlachetnego, młodzieńczego zapału, jakąż silną wiarę musiał mieć ten człowiek, by się nie ugiąć i zrealizować marzenia swych lat młodych!

A potem lata w Krakowie, opieka p. Maryi Garfeinowej, a wreszcie pierwsze w Warszawie kursy dramatyczne żydowskie i pierwsze może w Eu-

*) Fakt, że Kraków miał sposobność poznać wysoki artyzm tej części Trupy wileńskiej, która pracuje pod reżyseryą p. Kadisona i kierownictwem technicznem p. Mazo wzbudzi zapewne również zainteresowanie dla drugiej części tej Trupy, która pod reżyserą p. Dawida Hermana odwiedziła ostatnio zachodnie kraje, a bawi obecnie w Niemczech, gdzie zawiązało się Towarzystwo akcyjne dla finansowania Teatru żydowskiego. Zostawiając na uboczu przyczyny, które doprowadziły do rozdzielenia się Trupy wileńskiej, oddajemy glos naszemu współpracownikowi. Przyjdzie kiedyś czas, gdy historyk teatru żydowskiego w całej pełni oceni wielkie znaczenie Trupy wileńskiej, tak z czasów, gdy znakomite jej siły działały razem, jakoteż z tego okresu, gdy rozdzielona na dwie części współzawodniczą ze sobą o palmę pierwszeństwa. Redakcya.

PRZEGLĄD PRASY.

W trzewiach „Chjeny".

czyli straszna opowieść o tem, jak arystokracya narodowa pożarła ludowość, demokratyzm i odrębność stanową owieczek witosowych.

Słyszałem kiedyś ładną bajeczkę o tem. jak ktoś **złowił lisa,** wziął go pod płaszcz i zaniósł do do**mu. Ale, kiedy** nieogledny myśliwy przybył przed **swoją izbę,** okazało się, o okropności! że z niego **samego nic** już nie pozostało, chytra bowiem i żar**łoczna bestya** — lis —zżarł go po drodze..

Bajeczka ta przypomniała nam się właśnie z o**kazyi** ostatniej przyjaźni piasto—chjenowej. Myśliwy w postaci Witosa zwabił — zda się — endecyę do potrzasku, chwycił zdobycz pod sukmanę i niósł tryumfalnie do swojej zagrody partyjnej. — Lis pojmany; mocno trzyma go kmiotek pod pachą! Ale rzeczywistość niby w owej historyjce zmieniła nieco obrót sprawy. Narodowa arystokracya pożarła w międzyczasie ludowość, demokratyzm i odrębność stanową swego rzekomego poskromiciela. W samej izbie okazało się przecież, że z „Piasta" nic już nie pozostało. Wszystko spoczęło w trzewiach „Chjeny".

Toteż rządu większości „rdzennej" nie należy uważać za powiązanie dwóch odłamów: wsi i miasta, za kompromis pomiedzy gminem antypańszczyźnianym a salonową elitą panów. „Piasta", jako partyi ludowej dziś niema! Jest tylko Chjena, która się rozdęła żywotnymi sokami omamionego chłopa. Program stanowy i polityczny owieczek wójta Witosa wyszedł po łowach na głosy jaśnie pańskie już nie skompromisowany, a raczej skompromitowany. Redaktor „Kuryera Lwowskiego" p. Jampolski oraz b. poseł do Sejmu Ustawodawczego, p. Uziemblo zamieścili na łamach „Kuryera Lwowskiego" listy otwarte z powodu wykreślenia ich ze stronnictwa „Piasta". Obaj ludowcy, należący obecnie do stronnictwa posła Jana Dąbskiego, oświadczają, że wyrażają wdzięczność z powodu wykreślenia ich ze stronnictwa „Piasta", bowiem pozostawanie w niem nie przynosiło im zaszczytu.

Autorzy listu stwierdzają, że grupa „Piasta" znajduje się po za nawiasem ruchu ludowego.

Podając enuncyacye powyższe, warszawski „Kuryer Poranny" zaznacza:

„Jak słychać Klub Ludowy P. S. L. zamierza wystosować odezwę do ludu wiejskiego, w której potępiając stanowisko grupy p. Witosa wyeliminuje ją z ruchu ludowego".

Przy takim kącie patrzenia na obecną sytuacyę łatwiej nam będzie zrozumieć, jak mogła się tak rychło u uczestnika ultra—radykalnego Rządu Lubelskiego, u filara kombinacyi rządowej „Witos—Daszyński" z roku 1920 zrodzić animozya do wszystkiego, co tylko lewicowością pachnie.

Niezmiernie ciekawe są w tym względzie dalsze wywody „Kuryera Porannego":

„Nic tak nie charakteryzuje taktyki obecnego chjeno—piastowego rządu, jak zainaugurowana w dniach ostatnich przez ten rząd polityka prasowa. Polityka ta wzoruje się na tak doskonale znanych prasie polskiej wzorach „Presseverwaltung bei General Gouvernement in Warschau" z pewnemi uzupełnieniami c. k. austryackiego pochodzenia.

„Nie posiadając w ustawach prawie żadnych uprawnień w stosunku do krępowania wolności prasy, rząd chjeno—piastowy rozpoczął już w pierwszym dniu swego urzędowania od konfiskaty czasopisma, które poddało ostrej krytyce utworzenie nowego rządu.."

„Obecnie trzeba zanotować krok drugi. — Rządowa instytucya informacyjna, obsługująca prasę dopuściła się niebywałego „skrócenia" mów posłów opozycyjnych w dyskusyi sejmowej w dniu 1 czerwca.

„Oczywiście w prasie warszawskiej, tego „skracania", które nosi powszechnie utartą nazwę cenzury prewencyjnej, nie można było dokonać. Postanowiono więc dokonać owego obrzędu rządowo rytualnego na prasie prowincyonalnej.

„Z pism prowincyonalnych, które doszły do rąk naszych wynika, że mowy posłów opozycyjnych zostały przez Polską Agencyę Telegraficzną w złośliwy i tendencyjny sposób zignorowane.."

„Natomiast głosy posłów chjeno—piastowych podano w całej rozciągłości.

„Motywy tego ocenzurowania mów posłów opozycyjnych są jasne; wszystkie te mowy uwypuklały śmieszność większości obecnej i jej programu. Bano się tej śmieszności i popełniono śmieszność jeszcze większą. Witosowiec Dębski w mowie swojej oświadczył, że konieczne jest współdziałanie rządu i sejmu, co przy rządach pozaparlamentarnych było jakoby nie do pomyślenia. W praktyce owo współdziałanie wyglądać ma jak widzimy, w ten sposób, że mowy poselskie są ukrywane przed krajem przez Polską Agencyę Telegraficzną, podległą bezpośrednio Prezydyum Rady Ministrów."

Zginął Witos, jako wódz chłopstwa polskiego, a ukazał się Witos — członek enzetelu. Po całej ludowości pozostała jeno koszula bez krawata.

„A nie poszłaby wrona do kruka, gdyby nie to, że należy do tego samego gatunku!" **Wad.**

O wydanie posła Eisensteina.

Warszawa, (Tel. wł.) Prokuratura lwowskiego sądu karnego zażądała wydania posła Eisensteina w związku z opisanemi w „Chwili" zajściami w Brodach, oraz interwencyą posła E. w sprawie tzw. „kaplicy brodzkiej". Sejm przekazał na ostatniem posiedzeniu sprawę komisyi regulaminowej.

ropie studya. Ze wzruszeniem opowiada o opiece wielkiego Pereca nad tymi nieśmiałymi krokami nowoczesnej sceny żydowskiej u nas w Polsce. Wystąpiono z „Trzema siostrami" Pereca i „Ze strumieniem" Ascha. Herman marzył jeszcze o jednoaktówce Szolema Alejchema „Noc a Doktor", której nieświadomie (już wtenczas!) nadał piętno eksperymentu ekspresyonistycznego. ale Perec obawiał się tej próby, wobec czego Szolema Alejchema zaniechano, czego Herman dotychczas przeboleć nie może. Perec zainaugurował płomienną przemową, która drgała opalową tęczą wiary i nadziei, a Asz, który wtenczas już był sławą europejską, grał sam rolę Dawida. A potem bankiet. Perec proponuje depeszę do Gordina, ale Herman stanowczo się sprzeciwia. Wszak Gordin to pomniejszyciel olbrzymów, to twórca „łezy ze sztuką".

„A dzisiaj — dodaje Herman z takim miłym ujmującym uśmiechem — nie sprzeciwiłbym się wcale depeszy do Gordina, gdyż uważam Gordina za konieczne ogniwo w budowie sceny żydowskiej.

„A jakiż był repertuar tych kursów?" „Perec; Asz. Ruski, Weiter, Hirszbein z Żydów, a z wielkiego repertuaru europejskiego Szekspir, Maeterlink, Ibsen, Molier, Strindberg, z polskich zaś Żuławski (Trypiyk,) Kisielewski, a przedewszystkiem Przybyszewski". „A Wyspiański?"

Wyspiańskim poważnie się zajmowaliśmy. Tłumaczył go Kacizne, a marzeniem naszem było wystawienie „Sędziów'", którym chcieliśmy nadać piętno żydowskiego ujęcia.

Herman opowiada krótko, urywanemi zdaniami, barwnie, przyczem posługuje się tak wyrazistą mimiką, że obrazy i ludzie w całej plastycznej wypukłości przed nami się przesuwają. Ale zdarzenia tłoczą się jedne na drugie, zapominając o chronologicznem rozmieszczeniu. Przesuwają się przed nami lata rewolucyjne z r. 1905, a potem znowu kursy dramatyczne i współudział w nich znanego teatrologa żydowskiego Dr. Mogdoniego. Wyjazd do Wiednia. Praca z Egonem Brechcrem, która jednakowoż przyszłego reżysera „Dybuka" wcale nie zadawala.

A w międzyczasie jeden ze znajomych cicho opowiada mi szczegół niezmiernie charakterystyczny. Gdy studyo chyli się ku upadkowi i nie może wytrzymać konkurencyi ze starym teatrem, zatruwającym nieustannie a systematycznie publiczność operami a la „Pintale Jid" lub „Chinke Pinke"— Herman spienięża cały swój majątek, by zasilić kasę teatru, ale to tylko dawka przedśmiertna, która przedłuża agonię. A Herman dalej ciągnie swoją opowieść o swej pracy pedagogicznej w szkole Kaleckiej, gdzie wśród uczenic wzbudził zapał i miłość dla żydowskiego słowa. Rozwiały się w nim doszczętnie ostatnie mrzonki asymilacyi, a więc rozczula się trochę nad temi latami, które spędził jako nauczyciel w tym zakładzie naukowym, ratując niejedną zabłąkaną duszyczkę dla idei renesansu żydowskiego. (C. d. n.)

—o-o—

KRONIKA.

Kraków, 7 czerwca.

— **BUDOWA CMENTARZA ŻYDOWSKIEGO.** Z powodu wyczerpania istniejącego cmentarza zakupiła Krakowska Gmina izraelicka w sąsiedztwie żydowskiego cmentarza w Podgórzu grunta, na których po uzyskaniu zezwolenia Władz rozpoczęła budowę nowego cmentarza. Komisya kolaudacyjna stwierdziła przed kilku dniami, że mur okalający grunt cmentarny wykonany został ściśle wedle warunków ofertowych. Roboty około muru cmentarnego będą w najbliższych dniach w zupełności ukończone. Rada zatwierdziła już plany domu przedpogrzebowego, tudzież budynków gospodarczych i podejmuje obecnie kroki u Władz o uzyskanie konsensu na budowę tych zakładów, poczem przystąpi do wykonania robót ziemnych. Mur wykonuje firma budowlana Horowitz, Liebling i Oberlender.

— **CUKIER MIEJSKI WYSPRZEDANY.** Miejskie biuro aprowizacyjne wydało już cały zapas cukru z kontyngentu majowego. Z końcem bieżącego miesiąca ma nadejść cukier z przydziału czerwcowego w ilości 11 wagonów. Magistrat wypłacił należytość akcyzową w wysokości 165 milionów mp. do banku cukrowni. Zaraz po nadejściu transportu rozpocznie się sprzedaż cukru między ludność oraz rozdział między konsumy, zakłady i instytucye dobroczynne.

— **STREJK URZĘDNIKÓW BANKU PRZEMYSŁOWEGO TRWA.** Wiec urzędników wszystkich instytucyi bankowych i ubezpieczeniowych, odbyty dnia 5 czerwca w sali Towarzystwa Rolniczego w Krakowie uchwalił jednomyślnie:

„1) solidaryzujemy się z akcyą podjętą przez kolegów polskiego banku przemysłowego w Krakowie i Rzeszowie i uznajemy w zupełności słuszność wysuniętych przez nich postulatów,

2) protestujemy przeciw jednostronnemu i samowolnemu przedłużaniu czasu pracy obowiązkowej przez dyrekcyę tegoż banku, widząc w tem zamach na dotychczasowy stan posiadania,

3) wzywamy Zarząd główny, jako jedynie powołanego przedstawiciela zrzeszonych organizacyi pracowników bankowych i ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej do podjęcia ustawą niezabronionych, a prowadzących do celu środków,

4) potępiamy stanowisko, jakie podczas całej akcyi zajęli prokurenci wspomnianego banku filia Kraków, piętnując w szczególności fakt wciągnięcia żon prokurentów na czas bezrobocia do pracy w banku,

5) wyrażamy uznanie dyrekcyi Akademi handlowej w Krakowie, że nie dała posłuchu odezwie dyrekcyi P. B. P. filia Kraków do wciągnięcia słuchaczy tejże Akademii w wir walk zawodowych w charakterze łamistrejków na szkodę swoich przyszłych kolegów,

6) wzywamy wszystkich kolegów P. B. P., aby uzgodnili swoje stanowisko ze stanowiskiem urzędników P. B. P. w Krakowie i skutecznie ich poparli przez solidarne wystąpienie w tej sprawie,

7) zapewniamy, że będziemy stali na straży dalszego biegu wypadków i kolegów swoich w każdem położeniu zarówno moralnie jak i materyalnie popierać będziemy aż do skutecznego zlikwidowania akcyi, a na znak łączności naszych zagrożonych, a wspólnych interesów uchwalamy na razie manifestacyjne jednodniowe wstrzymanie się od pracy".

W związku z trwającym od dwóch tygodni strejkiem urzędników Banku Przemysłowego w Krakowie, oczekiwane jest w dniu dzisiejszym przybycie delegata ministerstwa pracy z Warszawy, Przedstawiciel ministerstwa odbędzie konferencyę z dyrekcyą banku oraz delegatami strejkujących urzędników i będzie pośredniczył w pertraktacyach celem doprowadzenia do porozumienia obu stron. Wykonanie onegdajszej uchwały związku pracowników bankowych i ubezpieczeniowych w sprawie demonstracyjnego strejku jednodniowego zostało odłożone i uzależnione od wyniku dzisiejszych pertraktacyi.

— **BEZROBOTNI Z NIEMIEC.** Do państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie zgłaszają się od kilku dni liczni robotnicy polscy, wydaleni z Niemiec. Według opowiadania robotników rugowanie robotników polskich trwa od dwóch tygodni. Podobno jest to odpowiedź na wydalenie obcokrajowców narodowości niemieckiej z Polski. Urząd pośrednictwa pracy zajął się wyszukiwaniem pracy dla pozbawionych chleba robotników i apeluje do pracodawców, by zgłaszali zapotrzebowanie do urzędu, ul. Podzamcze l. 30.

— **W POTRZASKU.** W ręce policyi w Krakowie wpadł Jan Wojciechowski (lat 17) z Sochaczewa, który usiłował sprzedać złotą broszkę z brylantami wartości około 1½ miliona mp. Aresz-

łowany nie umiał wytłumaczyć, w jaki sposób doszedł do posiadania broszki. W toku dochodzeń ustalono, że broszka została skradziona z mieszkania niejakiej Skowrońskiej w Warszawie.

— WĄS NA TANDECIE. Wczoraj przytrzymały organa policyi 19-letniego Jana Wąsa z Bronowic, który przed dwoma tygodniami zgodził się do służby u p. Baranowej w jednej miejscowości na G. Śląsku. Po kilkudniowej służbie Wąs skradł swym pracodawcom większą ilość garderoby i zbiegł do Krakowa. Aresztowano go na tandecie w chwili, gdy usiłował sprzedać jedną ze skradzionych części garderoby.

———o-o———

Z sali sądowej.

Trzeci dzień rozprawy w sądzie wojskowym przeciw urzędnikowi wojskowemu Michałowi Taborowi i spólnikowi, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa na rzecz sąsiedniego państwa, wypełniły zeznania świadków. Odnosiły się one głównie do drugiego oskarżonego Oskara Hossego. Przesłuchano kapitana Bielata, porucznika Mittisa, podpor. Popiołka, pułk. Tileszkiego, kap. Arteleina oraz cywilnych, a to: właściciela hotelu „Monopol“ Billeta, portyera tegoż hotelu i in. O godzinie 3 odroczono rozprawę do dnia dzisiejszego. Przesłuchiwani będą dalsi świadkowie, między in. przybyły z Grodna generał Springwald.

Z teatru, literatury i sztuki.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 10-ty malowniczy poemat renensansowy Benelli'ego „Uczta szyderców“, którzy dłuższy czas potem nie będzie się mógł ukazać w repertuarze. Potężne dzieło Vojnovic'a ze względu na krótki tym razem pobyt p. Wysockiej, będzie grany jeszcze tylko jutro w piątek 8 bm. i raz w przyszłym tygodniu z tego powodu także „Judyta“ Hebbla, której trzy zupełnie wysprzedane przedstawienia musiano odwołać w grudniu wskutek żałoby państwowej, będzie grana z udziałem świetnego gościa tylko dwukrotnie w sobotę 9 bm. i w poniedziałek 11 bm.

Artyści próbują obecnie sztukę nieznanego u nas autora norweskiego Wiers-Jensena pt. „Anna Pedersdotter“ (Czarownica), której przedstawienie będzie co do obsady zupełnie wyjątkowe. Tymczasem na dziedzińcu wawelskim kończy się budowa sceny, wedle projektu rektora p. Szyszko-Bohusza do „Odprawy posłów greckich“ tak że jeszcze w tym tygodniu odbędzie się tam pierwsza próba tego niezwykłego widowiska, preliminowanego w razie pewnej pogody na sobotę 16 bm.

— Z OPERY I OPERETKI. Po niezwykłym sukcesie, jaki odniosła nasza operetka na gościnnych występach w Bielsku, wraca jutro cały zespół do Krakowa. Repertuar czwartkowy zapowiada „Bajaderę“. W piątek premiera nowej operetki pt. „Sąd miłości“, utalentowanego polskiego kompozytora J. Koterbskiego. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach niestrudzonego kapelmistrza p. Szczepańskiego.

— Z BAGATELI. Dziś po raz ostatni komedya L. Verneuil'a pt. „Musisz być moją“ z pp. Bruczową, Skalską, Dobrzańskim, Ratschką, Wesołowskim. Jutro po raz pierwszy komedya Caillaveta i de Flers'a pt. „Miłość czuwa“.

W Bagateli „Miłość czuwa' otrzymała pierwszorzędną obsadę, a reżyserya spoczywa w doświadczonych rękach p. Węgierki, który kreuje jedną z główniejszych ról w komedyi, pozatem grają pp. Sznage Andruszewska, Kolman, Malicka, Trojanowska, Wojciechowska, Gorayska, Szreniawa, Kwiatkowski, Kliszewski, Kaden.

———o-o———

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Uczta szyderców“.
Piątek: „Matka rugowiczów“.
Sobota: „Judyta“.
Niedziela popoł.: „Popas Króla Jegomości“.
Niedziela wiecz.: „To co najważniejsze“.

TEATR „BAGATELA“.

Czwartek: „Musisz być moją“.
Piątek: „Miłość czuwa“ (premiera).

OPERA I OPERETKA.

Czwartek: „Bajadera“.
Piątek: „Sąd miłości“ (premiera).
Sobota: „Sąd miłości“.
Niedziela popoł.: „Bal maskowy“.
Niedziela wiecz.: „Sąd miłości“.

Przegląd gospodarczy.

Drożyzna w Niemczech.

Silny wzrost kursu dolara w ciągu maja pociągnął za sobą w Niemczech prawie równie silny wzrost drożyzny, który zrównoważył dla cudzoziemców spadek marki niemieckiej. Jak wykazuje zestawienie, peryodycznie ogłaszane przez „Frankfurter Zeitung“, podniósł się dolar w ciągu maja o 105 procent, zaś indeks cen hurtownych o 78 procent. W stosunku do poziomu przedwojennego podniósł się dolar 18.155 razy; ceny hurtowne 14.6?0 razy, zaś ceny detaliczne podniosły się 8.65 razy. Koszta transportu kolejowego podniosły się w maju o 38.5 procent i są obecnie 6.300 razy wyższe, niż przed wojną.

———o-o———

WALKA ZE SZMUGLEM. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła walka ze szmuglem wkracza na pomyślniejsze tory. Wskutek katastrofalnego spadku marki niemieckiej szmugel do Niemiec zmniejszył się do minimalnych rozmiarów, na granicy zaś czeskosłowackiej gdzie wysoki kurs korony czeskiej stanowi zachętę do szmuglu, bawi od miesiąca komisya kontrolująca, która prowadzi bardzo energiczną walkę ze szmuglem. Komisya ta osiągnęła już bardzo dodatnie wyniki w zakresie ujawnienia nadużyć dokonywanych jak też w dziedzinie zapobiegania ich możliwości.

MIANOWANIE. P. Stanisław Rakowiecki były dyrektor departamentu kredytowego Ministeryum skarbu, został mianowany członkiem naczelnej dyrekcyi Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

KREDYTY NA ROZBUDOWĘ. Ustawa o rozbudowie przewidywała udzielanie przez rząd pożyczek na cele budowlane do wysokości 20 miliardów marek. Kredyt ten oddawna został wyczerpany; obecnie ministeryum robót publicznych przygotowało projekt noweli do tej ustawy, zawierający zmiany, które okazały się koniecznemi na mocy doświadczenia przy wydatkowaniu poprzednio przyznanych kredytów.

Nadto ministeryum robót publicznych projektuje podwyższenie kredytów na rozbudowę do wysokości 200 miliardów mk. Minister skarbu w zrozumieniu doniosłości roli ruchu budowlanego dla życia gospodarczego kraju, wyraził już zgodę na to podwyższenie. W bieżącym tygodniu nowela do ustawy o rozbudowie rozpatrywana będzie przez radę ministrów, poczem złożona będzie Sejmowi.

Z kredytów na mocy tej ustawy skorzystają przedewszystkiem spółdzielnie mieszkaniowe.

PRZYMUSOWY ZAKUP ROPY BRUTTOWEJ. Dnia 1. bm. weszła w życie ustawa, stanowiąca, że Państwu przysługuje prawo przymusowego zakupu naftowej ropy bruttowej po cenie targowej dla Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych w Drohobyczu.

BAWEŁNA STANIAŁA — WYROBY BAWEŁNIANE DROŻEJĄ. Bawełna surowa staniała. Na giełdzie nowojorskiej dn. 7 lutego bawełna kosztowała 28,20 centów, dn. 16 maja zaś 26,45 centów. Nowe zbiory bawełny są tańsze o 3 centy.

A tymczasem na naszym rynku bawełnianym ceny podskoczyły; z powodu zaś zwyżki kursu dolara ujawniają dążność zwyżkową w dalszym ciągu, gdyż tranzakcye z reguły dokonywane są tylko w dolarach.

Z giełdy.

Kraków, 6 czerwca.

Waluty były dziś znowu silniejsze z jednym wyjątkiem marki niemieckiej. Szczególnie znaczną była zwyżka korony austryackiej.

Rynek akcyj był dziś bardziej ożywiony. Wprawdzie szereg akcyj doznał dalszej zniżki jednak w kilku papierach ujawniła się zmiana tendencyi. Tak np. dał się zauważyć znaczny popyt przy skąpej podaży w Sierszy górniczej, Cegielskim, T. P. G. i Zieleniewskim.

W obrocie pogiełdowym robiono Jaworzno po 420, Silesia 60, Lokomotywy 33—35.

Waluty i dewizy:

	Transakcye	
	6 czerwca	5 czerwca
Dolary St. Zjed.	—	56930
Dolary kanad.	—	—
Funty szterlingi	273000—278000	260000—263000
Floreny holend.	—	p.*) 22700
Franki francuskie	38?0—3880	3720
Franki belgijskie	—	p.*) 3050
Franki szwajcars	10750—10800	10895—10450
Liry włoskie	—	2675
Leje rumuńskie	—	—
Marki niemieckie	0·85—0·82	0·98—0·96
Korony szwedzkie	—	—
Korony duńskie	—	—
Korony norweskie	—	—
Korony austrjack.	0·84 3/4—0·85	0·81 1/2—0·80 1/2
Korony czes.-słow.	1775—1780	1740—1720
Korony węgierskie	—	p.*) 11·00

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	6 czerwca	5 czerwca
Polski Bank Przem. I-VIII	—	—
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	—	—
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyjalny I—IV	8.2	8,2
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	140	135
Polskie Tow. handl.	12—12,5	12,5—11,5
Handl. Sp. akc. „Impex“	0,9	—
„Pharma“ Mag. Jaworniecki	55	58,5
„Polski Glob“	—	2,6
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	4,2	—
Warsz.Tow.Trans.i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	300—318	330—295
H. Cegielski, Poznań	38—44	40—37
Parowozy I-III.	72—76	75—71
„Automotor“ fabr.samoch.	—	—
„Lemiesz“ fabr.masz.roln.	—	—
„Trzebinia“ żel.	48—49,5	50
Zakłady amunic. „Pocisk“	—	p.*) 38—41
Huta żelazna, Kraków	—	—
W. Kucharski fabr. metal.	—	—
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—	—
Fab.Portl.-Cem. Szczakowa	—	—
„Górka“ fabryka cementu	270	280—260
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	200—205	194—207
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	90—93	92—88
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—	—
P. T. dla przem. olejn skal.	—	—
Polska Nafta	21	21
„Fokucie“ Naft. Sp. akc.	23,5	20—22
„Oikos“ T. A.	—	p.*) 105
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	—	p.*) 13,5
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. ?. w Trzebini	92	—
„Kraków“ Zj. fab. prz. wysk.	50	54—51
Fabr. cukru w Chodorowie	122—125	125—120
Fabr. porcel. w Ćmielowie	54	—
Elektr. w Sierszy I-IV	20—21	22—23
S. W. Niemojowski	—	52
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

*) p. oznacza ostatni poprzedni kurs transakcyi.

Giełda warszawska z dnia 6 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 58500—57500, Dolary kanadyjskie tranz. —·—, Franki francuskie —·—, Korony czeskie 1765—1740, Funty angielskie —·—, Marki niemieckie 0,81—0.79, Franki belgijskie —·—, Liry włoskie —·—.

Czeki Belgia tranz. 3350—3?00. Berlin 0·81—0.79. Gdańsk tranz. 0.81—0·79. Holandya tranz. —·—. Londyn tranz. 27?0?0—?8000. Nowy Jork tranz. 58500—57500. Paryż tranz. ?825 ?750. Praga tranz. 1765—1740. Szwajcarya tranz. 10000—10650. Wiedeń tranz. 0·79—0·75 Włochy tranz. 2730.

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 6 bm. (PAT.) Berlin 0·0076 (0·0088) Holandya 217.40 (217.80) Nowy Jork 554 3/4 (554.25) Londyn 25.66 (25.63) Paryż 36·00 (35.60) Mediolan 26.05 (25.55) Praga 16.60 1/2 (16.59) Budapeszt 0.10 (0.10 1/4) Belgrad 6·65 (6·80) Sofia 6.00 (6.05) **Warszawa 0.00.98 (0.00.98)** Wiedeń 0·0078 (0·0078 1/8) Austr. korona stemplew. 0·0078 1/4 (0078 1/4).

Liczby w nawiasie oznaczają kurs dnia poprzedniego

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 6 bm. (PAT) Amsterdam 301?4 1/2, Buenos Aires 26683, Bruksela 314, Chrystiania 12468 1/2, Kopenhaga 138.65, Sztokholm 20840, Helsingfors 2054 1/2, Włochy 9494, Londyn 355110, Nowy York 76807, Paryż 4837 1/2, Szwajcarya 13416, Hiszpania 11172, Japonia —·—, Rio de Janeiro —·—, Wiedeń —·—, Praga —·—, Budapeszt 1246 Sofia 798, Belgrad —·—.

Oficerowie polscy solidaryzują się z artykułem „Armia bez wodza"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M) W kuluarach sejmu rozeszła się dziś pogłoska, pochodząca z kół wojskowych, że 18 oficerów czynnych zgłosiło się do kierownika spraw wojskowych i oświadczyło, że solidaryzują się ze znanym artykułem pt. „Armia bez wodza", zamieszczonym w dzienniku wojskowym „Polska Zbrojna", arz że gotowi są ponieść te same konsekwencye, co redaktor wspomnianego pisma, major Kwiatowski.

* * *

Warszawa. (AW.) „Expres Poranny" podaje, że Kwatowski redaktor „Polski Zbrojnej" skazany dyscyplinarnie na dwa tygodnie aresztu dzisiaj rozpoczyna odsiadywanie kary.

Burzliwe sceny w parlamencie rumuńskim.

Budapeszt. (AW) „Az Est" donosi z Bukaresztu, że podczas pełnego zebrania parlamentu rumuńskiego przyszło do nadzwyczaj burzliwych scen. Poseł partyi ludowej Mihalache, który zabrał głos w sprawie t. zw. prawa resica, wywołał wśród słuchaczy z powodu swoich oświadczeń żywe protesty a przewodniczący odebrał mu głos. Mihalache nie chciał opuścić trybuny, przyczem kwestor Izby Mancilescu odznaczający się atletyczną budową usiłował go w sposób gwałtowny zmusić do opuszczenia trybuny. To doprowadziło do tumultu w Izbie. Posłowie partyi ludowej pospieszyli swojemu koledze z pomocą, podczas gdy członkowie stronnictwa rządowego stanęli po stronie kwestora. Przewodniczący musiał przerwać posiedzenie. Po przerwie Mihalache usiłował w dalszym ciągu wygłosić swoją mowę, Manoilesku usiłował go znowu wydalić z sali. Na to Mihalache wylał mu dwa kałamarze atramentu na głowę, przyczem między zwolennikami obu przeciwników przyszło do bójki na pięści. Bójka ta trwała przez pół godziny przyczem przewodniczący wykluczył kilku posłów na 10 dni od obrad w parlamencie.

O wynagrodzenie urzędników za wyższe studya.

Delegacya u obu Marszałków.

Warszawa. PAT. Dziś przybyła do sejmu delegacya związku stowarzyszeń urzędników państwowych z wykształceniem akademickiem. Delegacya została przyjęta przez marszałków sejmu i senatu, a następnie przez przedstawicieli większych klubów. Złożyła ona memoryał w sprawie uposażenia urzędników z akademickiem wykształceniem, domagający się odpowiedniego wynagrodzenia za wyższe studya. Obaj marszałkowie i przedstawiciele klubów przyjęli delegacyę życzliwie i przyrzekli poparcie. W skład delegacyi wchodzili pp.: Ignacy Dembowski, Antoni Majewski, K. Wodziński, Jan Bartyzel i Zygmunt Robel.

Dalsza dyskusya nad amnestyą.

Warszawa. PAT. Komisya sejmowa prawnicza pod przewodnictwem posła Mieczkowskiego przeprowadziła dyskusyę nad art. 5 i 6 projektu ustawy o amnestyi. Art. 5, traktujący między innemi o przestępstwach kryminalnych leśnych (kradzież drzewa) przyjęto z tem, że przestępstwa te nie podlegają amnestyi (14 głosów za 13 przeciw). Dyskusyi nad art. 6, (przestępstwa polityczne (nie ukończono. Ożywioną wymianę zdań wywołała sprawa amnestyi dla komunistów. Pos. Bitner postawił wniosek, że amnestyi nie może podlegać karalna działalność komunistyczna. Za amnestyą dla komunistów przemawiał pos. Pużak. Dalszy ciąg dyskusyi odbędzie się na następnem posiedzeniu.

ZJEDNOCZONY FRONT ANTYSEMICKI W AUSTRYI. Na zjeździe „Hackenkreuzlerów" we Wiedniu debatowano nad sprawą dotychczasowej działalności stronnictwa antysemickiego, którą uznano za niedostateczną i za nieodpowiadającą już programowi Hackenkreuzlerów. Walka przeciwko „panowaniu żydowskiemu" w Austryi zamierzają bowiem Hackenkreuzlerzy prowadzić na większą skalę i w szybszem tempie. Postanowiono również podczas przyszłych wyborów do parlamentu zblokować, wszystkie aryjskie partye i organizacye w Austryi bez względu na różnicę programów socyalnych i politycznych w zjednoczonym froncie aryjskim celem udaremnienia z góry wyników korzystnych dla żydów.

Jak głosowały kluby.

Podział głosów przy głosowaniu nad votum ufności dla gabinetu Witosa rzuca wymowne światło na chwiejną siłę obecnego gabinetu:

ZA RZĄDEM:	głosowało,	nieobecnych było
Z. L. N.	98	—
Piast	49	7
Ch. D.	43	4
Chrz. Nar.	25	1
Chliborobi	5	—
N. P. R.	8	—
	226	12
PRZECIW RZĄDOWI:		
Wyzwolenie	39	9
P. P. S.	38	3
Okoniowcy	4	—
P. S. L. Lewica	3	—
Żydzi	31	3
Ukraińcy	16	4
Niemcy	16	—
Białorusini	11	—
Prylucki	1	—
Komuniści	1?	—
	171	23
Białe kartki		2
N. P. R. wstrzymali się od głos.		10
		12

Z konwentu seniorów

Warszawa. PAT. Dzisiaj marszałek sejmu zwołał konwent seniorów i przedstawił opracowaną przez kancelaryę sejmową tabelę podziału miejsc w prezydyach komisyjnych. Tabela opracowana jest według systemu Hondta i oparta na zasadzie proporcyonalności z tem, że 1) Wyzwolenie i PSL. grupa Dąbskiego, 2) PSL. Piast i Klub katolicko-ludowy, 3) Klub Ch-D. i klub Chliborobów traktowane są jako pozostające w poszczególnych ze sobą blokach. Następnie marszałek odczytał list pos. Thugutta i pos. Dąbskiego, którzy zawiadamiają, że Wyzwolenie i grupa PSL. tworzą Związek klubu PSL., na terenie sejmu i że będą występować jako jednolita grupa.

Tabela podziału miejsc nie spotkała się z opozycyą. Pos. Kozicki zaznaczył, że stanowiska prezesów w komisyach powinny być obsadzane przez stronnictwa większości. Marszałek oświadczył, że komisye należy uważać jako ciała fachowe i że w interesie państwa należy trzymać się zasady, aby je w ten a nie w inny sposób traktowano. Pos. Rozmarin zgłosił do marszałka zapytanie, ile jest prawdy w pogłoskach o przyspieszeniu feryj sejmowych. Marszałek oświadczył, że ustalenie terminu feryj zależne jest od ilości ustaw, które rząd będzie chciał przeprowadzić podczas sesyi sejmowej i w tej sprawie marszałek zwrócił się do rządu zapytaniem. Chcąc zasięgnąć opinii klubów, marszałek zaprosił do siebie na jutro przedstawicieli stronnictw, by tę sprawę omówić. Będzie się także starał o przyspieszenie obrad w komisyi budżetowej. Marszałek jest zdania, że ferye mogą się rozpocząć nie wcześniej niż 5 lipca. Jutro odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

I. J. w Krakowie. W zasadzie żądanie zwrotu jest wobec rozstrzygnięcia uzasadnione. Czy niem jest w konkretnym, Pańskim wypadku, to zależy od okoliczności, które towarzyszyły dopłacie.

Drobne ogłoszenia.

Gabinet męski czarny, stylowy, bogato rzeźbiony (biblioteka 20 mtr.) do sprzedania. Wiadomość: Wielopole 22, I. p. na prawo. 884

Chłopiec z ukończoną szkołą handl. z dobrem świadectwem, poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgłoszenia pod „Praktykant“ do Ad. N. Dz. 588

Ekspedyentka potrzebna z działu bławatnego do firmy Maurycy Sternberg, Kraków, Sienna 1. 585

Poszukujemy do natychmiastowego objęcia posady w biurze technicznem urzędnika(ki). Wymagana korespondencya polska i niem. w słowie i piśmie. Pisemne zgłoszenia pod „Zdolna siła“, Kraków, skrytka pocztowa 105. 936

Praktykanta poszukuje firma S. Sattler, Kraków, Stradom 18. 589

Zdolnego buchaltera (ki) ze znajomością języka niem. i pomocnika handlowego, poszukują do natychmiastowego wstąpienia. Wurm i Herzog, Grodzka 43. Zgłoszenia osobiście między 8—9 rano. 932

Siły buchalteryjnej i panny, piszącej biegle na maszynie po polsku i niemiecku, poszukuje firma A. Wachsman, Kraków, Krakowska 7.

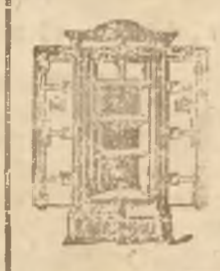
Ekspedyentów(ki) z działu towarów modnych dla pań, poszukuje Dom towarowy Benno Brettner, Kraków, Rynek gł. 13. Zgłoszenia między 6—7 wieczór.

Wyprzedaż płaszczy i kostyumów z powodu restaurowania lokalu po znacznie zniżonych cenach. Leon Braciejowski, Kraków, Grodzka 5—7.

Panna (Żyd.) z dobrej rodziny, udzielająca lekcyi szkół ludowych, wyjedzie na wieś z samotną rodziną lub z samemi dziećmi. Zgłoszenia pod „Uczciwa“ do Adm. N. Dz. 574



Przedstawiciel: **Maurycy Vorzimmer, Kraków, Wrzesińska 7.**



KASY OGNIOTRWAŁE

pancerne, bankowe i mniejsze
poleca 526
D. GANZ, KRAKÓW
Paulińska L. 8.

Maszynę do naklejania (Anleimmaschine) systemu „Jagenberg“ i prasę do pakowania (Stockpresse) okazyjnie do sprzedania. Wiad. pod wyż. wym. adresem.

Poważna firma spedycyjna poszukuje **PANNY** ze znajomością stenografii polsko-niem. Reflektujesię tylko na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia pod „413“ do Ad N. Dz. 578

Pracownia sukien damskich
KAROLI BRONNER
Kraków, Dietla 29
582 poszukuje
samodzielne siły

ABAZURY 596
do lamp elektr., gaz., naft. gotowe i na zamów. oraz
LAMPY ELEKTR.
biurowe, na szafki n., wiszące, ścienne stylowe. — Wytwórnia
Inż. Jastrzębskiego, Sławkowska 30.



Mieszkania

pokoju z kuchnią, ewentualnie umeblowanego lub nieumeblowanego pokoju przy rodzinie za wysokiem odstępnem poszukuje bezdzietne małżeństwo. Pośrednicy będą wynagrodzeni. Oferty składać sub „Inteligenci“ do Admin. Nowego Dziennika. 474

DROGERJA I SKŁAD APTECZNY
K. JĘDRZEJOWSKIEGO
(dawniej J. Wiśniewski)
Kraków, ul. Stradom L. 7

zaopatrzony obficie we wszelkie artykuły kosmetyczne i drogeryjne prowadzi sprzedaż hurtowną i częściową.
Ceny konkurencyjne.
Względom Szanownych PT. Interesentów poleca się 561 **NORBERT FINKEL.**

KSIĘGARNIA POLSKA
W BUKOWSKU. 898

Tania zajmująca biblioteka pikantna:

Lichtenberg: „Król dzieci“	15000 Mp
Rosenstand: Z romansów życia „Alida“	12600 „
Bary: Przygody pani „Muszki“	7800 „
Lavedan: „Łóżko“, 19 scen wesołych, frywolnych, ilustr.	12000 „
opr.	19750 „
Wesolewski: „Facecye“	17600 „
Louys: „Przygody króla Pausola“	17400 „
„Wianuszek frywolny“, bogato ilustr.	8800 „
„Co każda dorastająca panna wiedzieć powinna“	19600 „

Wysyła tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości
Na przesyłkę i opakowanie należy dołączyć 3500 Mp.
Dla Bibliotek odpowiedni rabat.

Poszukuje na czas wakacyjny do Czarnego Dunajca na Podhalu sympatycznej i kwalifikowanej **nauczycielki** dla udzielania 12-letniej córce i 10-letniemu synowi gry na fortepianie i języka franc. Warunki korzystne. Zgłoszenia pisemne Adwokat Pacanower, Czarny Dunajec. 926

Hurtownia linoleum, cerat i dywanów
A. Nussbaum, Kraków, Dietlowska 45. Tel. 1356.

Poleca w największym wyborze:
Linoleum prawdziwe do wykładania biur, przedsiębiorstw handlowych szpitali, zakładów leczniczych, fryzyerskich i t. p.
Ceratę wszelkiego rodzaju. **Dermatoid** meblowy
Płótno gumowe dla szpitali i zakładów leczniczych
Płaszcze gumowe.
Dywany i chodniki linoleumowe, pluszowe i szpagatowe **Kapy na łóżka,** firanki, portyery, narzuty, na otomany, drelich storowy i na materace. 903

PIERWSZA MAŁOPOLSKA FABRYKA
KOPYT SZEWSKICH
Tartaki parowe i Fabryka wełny drzewnej
Berkelhammer i Ska
w Tarnowie
poleca:
Wełnę drzewną
w każdej ilości. 760

„TOMOR“

Koszerne holenderskie **masło roślinne** światowej sławy zastępuje w zupełności masło deserowe.
Fabryka Tomor holenderskiej firmy Van den Bergh pozostaje pod stałym nadzorem rabinatu warszawskiego.
!! Wszędzie do nabycia !!

Sypialnie, jadalnie, gabinety
Kwietniki, podręczne stoliki
Łóżka angielskie z wkładami
Amerykańskie registratury
Dziecięce wózki krajowe i zagraniczne
Maszynowe stoliki, saloniki
Etażerki, bujaki, taburety
Biurka amerykańskie, krzesła
Lustra, fotele, deszczułki 809
I rozmaite gięte meble sprzedaje tanio
BeerHonigwachs
Kraków, ul. św. Krzyża 3.

KARLSBAD
Hotel Kaiserbad

Dom pierwszorzędny w najlepszem położeniu (naprzeciw Kaiserbadu) poleca pokoje wraz z całem utrzymaniem Kč. 70—80 dziennie, bez utrzymania od Kč. 15 dziennie, skrzętna usługa, polska korespondencya. 495

COSULICH LINE

Udający się do Brazylii lub Argentyny (w Ameryce południowej)
NAJŁATWIEJ załatwiają swe formalności podróżne, zwracając się po informacye do naszych biur:
Kraków, Radziwiłłowska 23. Warszawa, Królewska 39
oraz **najszybciej** odbywają swą podróż naszemi parowcami:
„FRANCESCA“ „BELVEDERE“ „SOFIA“
383 16 czerwca. 29 czerwca. 13 lipca.
3 klasa do Brazylii lub Argentyny dolarów 63·—
Ceny rozumieją się nawet ze wszystkiemi kosztami i 5-dniowem utrzymaniem w porcie.
Prospekta szczegółowe — Ceny 1 i 2 klasy oraz wszelkich informacyi udziela się na żądanie.

SCHIMMEL & Co.

fabryka olejków eterycznych, essencyi i chemicznych produktów
w MILTITZ koło LIPSKA
Reprezentacja dla Małopolski i skład
M. KOHN, Lwów ul. Teatyńska 7.
Sprzedaż wyłącznie w oryginalnem opakowaniu po cenach fabrycznych. 775

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7